PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI

Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków Lwów – Poznań – Warszawa – Łódź **Cena egz. 30 groszy.**

Nr. 48. Śląsk Częstochowa – Piotrków – Wilno 4 grudnia 1933 r. **Rok VI.**

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 —: Rocznie 16· – zł. :—

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ	
1 strona wiersz	75 groszy.
Kronika „	50 „
Nadesłane „	40 „
Zwykłe „	20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

PAMIĘTAJ że każdy dzień zwłoki w zaległości za prenumeratę jest przeszkodą w naszej pracy nad odżydzeniem ojczyzny. Wpłać natychmiast prenumeratę.

Czem jest antysemityzm?

Różni, różnie przyjmą ten artykuł — a będą i tacy, którzy go razem z autorem — potępią.

Będą to ludzie, którymi rządzi szowinizm i ślepota umysłowa, głusi na wszystko, co nie idzie po linji ślepych ich wrażeń, jeśli chodzi o rozwiązanie pewnych kwestyj. Wolą, by o nich nikt nie pisał — boją się poprostu dyskusji nad swą sprawą — jakby zgóry wiedzieli, że jest ona grzechem. Opinję takich ludzi — zagrożonych, można powiedzieć zoologicznym fanatyzmem — nisko się ceni.

Będą jednak i nni czytelnicy. A więc, do tematu.

Trudno tutaj mówić o kwestji żydowskiej, trzebaby bowiem ograniczyć się tylko do linji konturowych tego zagadnienia — a jest ono warte głębokiego studjum. Chodzi tu raczej o fragment tego zagadnienia — o istotę antysemityzmu.

Jeśli popatrzymy na kwestję żydowską w Polsce retrospektywnie, zobaczymy, że korzeniem antysemityzmu w Polsce — jak wszędzie zresztą — jest naturalna sprzeczność interesów polsko-żydowskich. Dopóki żydzi w Polsce byli zależni gospodarczo od klasy rządzącej dawną Polską — dopóki byli jakby dopełnieniem — przedłużeniem tej warstwy, a raczej interesów, uważano ich nawet za element pożyteczny.

Skoro obydwie te podstawy runęły, a na ich miejscu z jednej strony zaczęła wyrastać demokracja połowy XIX wieku, a z drugiej strony żydzi, będąc wówczas gospodarczo silniejsi, zajęli większe placówki handlowe i przemysłowe w Polsce, ciążąc równocześnie gospodarczo do Rosji i Niemiec, coś w tej harmonji polsko - żydowskiej zepsuło się i to na stałe.

Warstwy niższe, pozostające oddawna w zależności od warstwy właścicieli ziemskich zaczęły się rozbudowywać i bogacić, zaczęły walkę o warsztaty pracy i źródła zarobku z dotychczasowymi ich właścicielami. Powstało tarcie, którego wynikiem na froncie rolnym był antagonizm dworu i wsi — a z drugiej strony antysemityzm, powstający przedewszystkiem po miastach.

Z tego więc wynika, że antysemityzm nie jest wcale tworem sztucznym — przeciwnie jest tworem społecznym. Powstał on, powstać musiał i jako taki istnieć musi dotąd, dopóki istnieć będą warunki, których on jest produktem. Podstawą, na której on bazuje, jest konflikt interesów — przedewszystkiem w handlu i przemyśle.

Antysemityzm rozwija się na terenach walki społecznej i tam, gdzie ta walka przybiera ostrzejszy charakter, tam i antysemityzm się wzmaga. Społecznie jest on walką interesów grup, więc przedewszystkiem zwraca się przeciw grupie jako takiej — nie przeciw jednostkom. Kto więc antysemityzm pojmuje światle, nie wyklucza możliwości dobrych stosunków nawet między zdecydowanym antysemitą z jednej strony — a nacjonalistą żydowskim z drugiej, bo stosunki te są jednakowe.

Wrogami są oni dopiero w grupie, bo grupy powstają na zasadzie połączenia interesów, nie dających się realizować pojedynczo. Gdy interesy te są sprzeczne — muszą się zwalczać — i stąd wynika konieczność antagonizmu grup. Antysemityzm jest więc objawem wtórnym. Jako zjawisko społeczne, trzeba go społecznie tłumaczyć i pojmować. Metafizyka oddać tu może jak najgorsze usługi. Przy wyjaśnianiu bowiem kwestji o podłożu czysto społecznem, stosowanie abstraktu nigdy prawie nie dało dobrych wyników.

Pozostaje jeszcze kwestja t. zw. zoologicznego antysemityzmu, który właściwie nie istnieje, a jeśli się tej nazwy używa, to w rzeczywistości służy ona na określenie najdalej posuniętego stadjum antysemityzmu, towarzyszącego walce społecznej i będącego wtórnym jej objawem.

Czy antysemityzm jest szkodliwy?

Dla żydów bezwzględnie tak. Można nawet śmiało zaryzykować twierdzenie, że sprawa żydowska w Polsce będzie dla żydów przegrana, wtedy, gdy zniknie antysemityzm, bo niepodobieństwem jest, aby ta walka, która się toczy, miała się skończyć zwycięstwem żydowskiem. Procesu tego nie da się przerwać. Zanik antysemityzmu będzie znakiem ostatecznej likwidacji kwestji żydowskiej w Polsce. Dopóki ona będzie i antysemityzm będzie. A dla nas? — Dla nas skoro on powstał. jako wynik walki interesów gospodarczych Polski z interesami gospodarczemi żydowskiemi, będzie dotąd pożyteczny, dokąd ta walka trwać będzie. Gdy się skończy — zjawisko antysemityzmu — jak i wszelkie zjawiska społeczne, po zniknięciu swych przyczyn zgaśnie, a wtedy nikt już nie będzie mówił o półśrodkach takich, jak asymilacja, czy emigracja, bo będą zbyteczne.

Sąd Okręgowy w Krakowie.
Wydział III karny
Dnia 21. listopada 1933.
Sygn. III Pr. 280/33.

Sąd Okręgowy Wydział III karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie — wydał następujące

postanowienie:

I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 20. listopada 1933 r. konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie" Nr. 47 z dnia 26. listopada 1933 z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 3-iej pt.: „Zabójca Grodkowskiego przed Sądem Apelacyjnym" w ustępie od słów „Akurat 10 listopada" do słów: „element żydowski", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona wy stępku z art. 170 kk.,

2) artykułu zamieszczonego na stronie 4-tej pt.: „Nowe hasła" w ustępie od słów: „Państwo na innej" do słów: „o to nie pyta", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 127 i 170 kk.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie" i w Dzienniku Urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Przewodniczący: Dr. Hubl w. r. Prezes Sądu Okręg. — Protokulant: Szymański w. r. — Za zgodność: Krawczyk, sekretarz.

Bankructwo sjonizmu.

PRYSŁA LEGENDA O PAŃSTWIE ŻYDOWSKIEM. — WSTRZYMANIE IMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ DO PALESTYNY NA PRZECIĄG KILKU LAT! — ŻYDOWSKA ZDRADA.

Niezwykle gwałtowna forma wystąpienia Arabów przeciwko żydom w Palestynie, ich jednolita akcja nie wstrzymana zasiekami z drutu kolczastego, jak również ofiary i krew przelana w Jaffie, Jerozolimie, Tel-Awiwie i innych miejscowościach — nie jednemu sjoniście przetarła oczy i wykazała, że upatrzona kraina na królestwo „Izraela" nie jest tak gościnna, jakby sobie tego żydzi życzyli, a przeciwnie — jak się okazało — Arabowie bynajmniej nie mają zamiaru ziemi przez siebie zamieszkałej ustępować na rzecz żydów. Ale czy tylko żydów?

Kto uważnie śledził przebieg wypadków w Palestynie, tego uderzył dziwny charakter tych rozruchów antyżydowskich, w których **nie zginął ani jeden żyd, a ofiary padły, prawie że wyłącznie ze strony Arabów i policji,** gdzie trupy padały przy zasiekach z drutu kolczastego, zaciągniętych wokoło... konsulatu angielskiego, albo też demonstranci atakowali budynki policyjne.

To wskazuje, że wystąpienia Arabów nie były skierowanemi wyłącznie przeciw żydom, że tłem tych walk nie była nawet chęć demonstrowania przeciw władzom mandatowym (angielskim) za niedotrzymanie danej Arabom obietnicy o ograniczeniu przyjazdu żydów do Palestyny, ale podłoża tych walk należy szukać w rozwijającym się między Arabami ruchu narodowo - rewolucyjnym ruchu dążącym nietylko do niedopuszczenia żydów do opanowania Palestyny, ale mającego na celu wyzwolenie się z pod wpływów imperjum brytyjskiego.

Czyś z P. P. S., czy B. B. W. R., czy Ch. D., — jeżeli szczerze pragniesz spolszczenia NASZEGO gospodarstwa, prenumeruj „Hasło Podwawelskie".

Na wypadki w Palestynie baczną uwagę zwrócił rząd angielski, bo kraj ten ze względu na swoje położenie geograficzne jest przez Anglję specjalną otaczany opieką, zważywszy na bliskie położenie Egiptu oraz drogę do Azji Mmniejszej i Arabji.

Ważność Palestyny, jako strategicznej bazy operacyjnej dla Anglji, doskonale określa sowiecki dziennik „Izwiestja" pisząc:

„— Nowy port wojenny w Hajfie jest punktem oparcia dla angielskiej floty na linji Gibraltar — Malta—Suez—Aden, a budująca się kolej Hajfa—Bagdad—Mossul skróci drogę dla przewozu wojsk do Arabji lub wybrzeża zatoki Perskiej i Iraku, z pominięciem dotychczasowej linji przez Ocean Indyjski".

Ponieważ wszystko to dzieje się na ziemiach Palestyny, więc rząd angielski, nie chcąc zrażać Arabów — naogół przychylił się do ich żądań i wydał obostrzone zarządzenia ograniczające przyjazd żydów do Palestyny, a w szczególności turystów żydowskich, a nadto wysoki komisarz Palestyny zapowiedział, iż prawdopodobnie już w najbliższych dniach zapadnie decyzja o całkowitem wstrzymaniu imigracji żydowskiej do Palestyny na przeciąg kilku lat.

Zarządzenia te wywołały wielkie niezadowolenie i rozgoryczenie w kołach sjonistów, gdyż w rzeczywistości przekreślają one hipotezę powstania państwa żydowskiego.

Trzeba dodać, że wobec ostrych zarządzeń rządu angielskiego wśród zamieszkałych w Palestynie żydów szerzą się masowe denuncjacje i zdrady. Wyznaczona przez policję nagroda w wysokości 1 do 2 szylingów od głowy nęci niesłychanie żydów arabskich, którzy masowo wydają w ręce policji swych współwyznawców, przybywających do Palestyny bez pozwolenia osiedlania się i prawa pobytu.

To zamykanie drzwi przed żydowskiem wychodźctwem przyczynia się do zaognienia kwestji żydowskiej w Polsce, bo obecnie jesteśmy jedynym krajem, który bez ograniczenia przyjmuje żydów i to ich ośmiela do snucia projektów o Judeo-Polsce. Ale tak, jak rozczarowało się żydostwo co do własnego państwa w Palestynie, tak również spotka ich zawód w oczekiwaniu na Judeo-Polskę.

Które z tych rozczarowań będzie boleśniejsze dla żydostwa — to przyszłość pokaże, w każdym razie pewnem jest, że w Polsce przy rozwiązywaniu kwestji żydowskiej, ani konsulatów, ani budynków policyjnych nie trzeba ruszać, bo sprawa żydowska leży we krwi Polaków.

Kontrola świata żydowskiego nad Polską.

CECHY POLITYKI ŻYDOWSKIEJ.

Należy pamiętać, że żydzi prowadzą własną politykę, mającą na celu wyłącznie dobro żydowskiego ogółu. Polityka ta jest do tego stopnia odrębną, że dla niej nie istnieją żadne względy na interes kraju i jego rdzennej ludności. W pierwszym rzędzie występuje jej charakter międzynarodowy. Żydzi amerykańscy, francuzcy, angielscy, niemieccy, rosyjscy, czy polscy są w ścisłem ze sobą porozumieniu. Kierownictwo tej ogólno-żydowskiej polityki spoczywało przez długie lata w rękach żydów niemieckich, dopiero w ostatnim czasie przeszło w ręce żydów angielskich. Solidarność ogólnoświatowa obowiązuje żydów bez względu na kraje, jakie zamieszkują.

Wystarczy przypomnieć, że po wojnie światowej zawarty Traktat Wersalski pozostawał pod silnymi wpływami tej światowej polityki żydowskiej. Przecież delegacja żydów amerykańskich na tym kongresie pokojowym, wychodząc właśnie ze stanowiska interesu ogólno-żydowskiego, narzuciła niektórym państwom, a między innemi i Polsce, traktat „o mniejszościach narodowych" i nie liczyła się z tem wcale, że stwarza dla nich w sposób sztuczny szereg trudności i wiąże im kule u nóg. Nie jest również żadną tajemnicą, że zmiana stanowiska Anglji w sprawie przyznanego Polsce Gdańska, nastąpiła pod wpływem żydów niemieckich, którzy bardzo gorliwie strzegli interesów niemieckich.

Żydzi polscy stoją nietylko na stanowisku tej światowej solidarności żydowskiej, ale stale odwołują się do niej i na jej wpływach i znaczeniu opierają swą politykę wewnętrzną w Polsce. Polityczy żydowscy w Polsce tak są pewni poparcia swoich braci amerykańskich, czy angielskich, że nietylko nie liczą się w swych dążeniach z interesami kraju i jego rdzennej ludności, ale nie wahają się używać tych wpływów na terenie międzynarodowym przeciw Polsce i nawet rzucać gróźb pod jej adresem. Dowody tego mamy świeżo w pamięci, gdyż takich rzeczy się nie zapomina.

Któż nie pamięta propagandy żydowskiej w Ameryce, prowadzonej przeciw Polsce w sposób nie przebierający w środkach walki. Opluto i oczerniono Polskę od stóp do głowy. Żydzi polscy nie protestowali przeciw temu, gdyż z ich inicjatywy i z ich natchnienia szaleli żydzi amerykańscy, ażeby Polsce robić trudności na terenie międzynarodowym i zmusić do przyznania żydom polskim nie praw, które mają, ale przywilejów, o które ustawicznie zabiegają i otrzymują.

Któż nie pamięta tego zdarzenia w Sejmie, kiedy poseł Grünbaum po uchwaleniu ustawy o spoczynku niedziel nym rzucił groźbę: „W tej chwili straciliście Lwów i Wilno". Widocznie zdaniem polityków żydowskich granice Polski zależą od ich woli i łaski. Do tego stopnia niepoczytalności dochodzi polityka obliczona na wpływy żydowskich czynników międzynarodowych, ślepa i obojętna dla podstawowych potrzeb państwa, w którego granicach żyje kilkumiljonowa masa żydowska i zaakomicie korzysta z niego. Czyż można mieć wątpliwości, jaki los zgotowaliby Polsce żydowscy polityczy, gdyby byli w stanie o nim decydować.

Trudno nie wspomnieć o tych licznych komisjach żydów amerykańskich i angielskich, zjeżdżających ustawicznie do Polski, w celu badania położenia i stosunków, w jakich żyje ludność żydowska, przyczem pod adresem Polski mają rozmaite pretensje i żądania. Ostatnio, przed kilku miesiącami odbywał taką inspekcję żyd angielski, lord Melchett, który przy tej okazji nie omieszkał w Warszawie powiedzieć zapamiętania godnych słów: „że Polska ma takich żydów, na jakich zasługuje".

Otóż ta nieustająca kontrola świata żydowskiego nad Polską stanowi pierwszą cechę zasadniczą polityki prowadzonej przez przywódców żydowskich. Skutki tego zjawiska nieznanego na całym świecie nie dadzą długo na siebie czekać. Staje się niepodobieństwem, żeby Polska mimo niesłychanej tolerancji, mogła się zgodzić na utrwalenie tej międzynarodowej kurateli żydowskiej nad sobą. Na podobną politykę żadną miarą zgodzić się nie można. Prowadzi ona nie do porozumienia i zgodnego współżycia, ale jako czynnik wyższym stopniu jątrzący, prowokuje społeczeństwo polskie, co wcale nie leży w interesie mas żydowskich. A cecha ta nie jest jedyna.

—Soś—

Nowa sensacja w Europie.

DONIOSŁA ZDOBYCZ DYPLOMACJI POLSKIEJ. — KLĘSKA POLITYKI ŻYDOWSKIEJ. — MINISTER SPRAW ZAGR. ANGLJI — ŻYDEM. — KTO CHCE WOJNY?

Przed kilku dniami świat polityczny obiegła sensacyjna wiadomość, że pomiędzy Polską i Niemcami mają się rozpocząć rokowania o nieagresję. Istotnie, rozmowa posła polskiego w Berlinie z kanclerzem Hitlerem i deklaracja polsko-niemiecka o nieagresji stanowią epekowe wydarzenie w polityce międzynarodowej.

Przed kilkunastu dniami jeszcze donoszono, że wszystkie państwa separują się od Niemiec, aż naraz — rokowania Polski z Niemcami i Francji z Niemcami!

Z głosów prasy francuskiej wynika, że zainicjowane porozumienie polsko-niemieckie ułatwi porozumienie z Francją. Pozatem pół oficjalny „Le Temps" widzi w rozmowach polsko-niemieckich poważne odciążenie ogólnej sytuacji europejskiej i stwierdza zgodność z polityką francuską.

Prasa polska zajmuje stanowisko zupełnie jednolite podkreślając pokojowość polityki naszej i gotowość do uregulowania naszych spraw na Zachodzie, podobnie jak to już uczyniono przez pakt o nieagresji z Rosją na Wschodzie.

Porozumienie Polski z Niemcami hitlerowskiemi jest ciężkim ciosem dla międzynarodowej polityki żydowskiej.

Prasa żydowska z zupełnie zrozumiałych względów od chwili objęcia rządów w Niemczech przez Hitlera przeprowadzała systematycznie nagonkę na trzecią Rzeszę. Również zdecydowanie anty hitlerowskie (nie antyniemieckie!) stanowisko zajmuje społeczeństwo żydowskie.

Nic więc dziwnego, że żydowski „Nasz Przegląd" pisze o deklaracji polsko-niemieckiej bez entuzjazmu i ma o wiele więcej zastrzeżeń niż prasa polska.

Przedewszystkiem zastrzega, że wymianę zdań między min. Lipskim a Hitlerem należy traktować nie jako wschodnie Locarno, ani też jako pakt o nieagresję, lecz jako deklarację o nieagresji. (Czynniki urzędowe obu państw od pierwszej chwili tak traktowały fakt z dnia 15 bm., a jedynie niektóre pisma brukowe, dla podkreślenia sensacyjności zamieszczały tytuły — „pakt o nieagresji").

O motywach, jakie skłoniły rząd Hitlera „Nasz Przegląd" pisze:

„Pragnąc zaszachować Moskwę, dyplomacja hitlerowska zaczęła wzmacniać kontakty z Warszawą, która dzięki swej samodzielności zaczęła odgrywać rolę decydującego czynnika w polocarneńskiej polityce europejskiej.

Nie gra na Paryż, lecz gra na Moskwę zrodziła tę deklarację, która ułatwia zarazem Berlinowi kontynuowanie rokowań w sprawie równouprawnienia zbrojeniowego w ramach „cichego" i jeszcze, lecz faktycznie istniejącego paktu 4-ch wielkich mocarstw europejskich".

Szeroko rozgałęziona prasa żydowska we wszystkich państwach świata biła na alarm i szeroko głosiła o tajnych zbrojeniach niemieckich, o ich przygotowaniu się do wojny, o ich żądzy odwetu, chcąc w ten sposób sprowokować wojnę.

Zrozumiałem przeto jest, że propaganda niemiecka musi te kłamstwa odeprzeć.

Na ostatnie decyzje rządu niemieckiego nie wpłynęło tyle stanowisko Francji, ile stanowisko zajęte przez rząd angielski, a z właszcza ministra spraw zagranicznych Simona. Niepodobna stwierdzić, czy minister Simon pozwolił się prowadzić przez przyjaciół z Francji, czy też rząd angielski postanowił zerwać z dotychczasową rezerwą. Żydowskie pochodzenie ministra Simona, tłumaczy jego wrogie nastawienie wobec narodu niemieckiego. Pozatem min. Simon będzie się starał wpłynąć w tym duchu na swych kolegów gabinetowych. Propaganda niemiecka będzie musiała bardziej niż dotychczas wypić przeciw Anglji.

My wiemy o tem, że żydom zależy, aby Polska biła się z Niemcami, i nie dziwi nas wcale, że porozumienie polsko-niemieckie w znacznej mierze przekreślające rachuby żydowskie, wywołało takie niezadowolenie i wzburzenie w obozie żydowskim.

Nieuzasadnione obawy.

Nasz Czytelnik łódzki, odnośnie do art. pt.: „Wojsko żydowskie w Polsce", (Nr. 46), nadsyła nam następujące niepozbawione pewnej słuszności uwagi:

W numerze 46 „Hasła Podwawelskiego" czytamy artykuł pt.: „Wojsko żydowskie w Polsce", w którym omawia się zjazd żydowskiej organizacji „Brith Hakail" w Warszawie.

Jakkolwiek objaw ten w innych państwach byłby niedopomyślenia, u nas je dnakże nie należy się temu dziwić, ani też wiele przejmować. Co prawda zażydzenie Polski przybiera rozmiary zastraszające, które porównać możemy z zapluskwieniem zaniedbanej ubikacji mieszkaniowej, którą jednak przy odrobinie cierpliwości i systematycznej dezynfekcji możemy oczyścić.

— Żyd — ta pluskwa narodu polskiego — jako siła orężna, nie jest objawem niebezpiecznym, tembardziej jako żywioł organizujący się, powinien być pocieszającym dla nas faktem, że mamy jak na dłoni widoczną siłę rozrodczą tej plagi, którą w kupie, przyjdzie czas, łatwiej będzie okiełznać, aniżeli jako zakonspirowane grupy demaskować.

W rozmowie z pewną osobistością bliżej polityczne zaangażowaną usłyszałem: „ruch militarystyczny mniejszości żydowskiej idzie nam na rękę, albowiem w regularnych szeregach woj-

ska jest to, jednostka o wartości małej i upośledzonej, jako odrębna rasa, natomiast zorganizowana jak np. „Brith Hakail" jest znakomitym materjałem wojskowo wyszkolonym, który nam służyć będzie na wypadek konfliktu międzypaństwowego, **jako przednia awangarda wojska polskiego w linji bojowej"** (?!).

Kiedy razu pewnego zapytałem żyda, z którym przebyłem kampanję ukraińską i bolszewicką, dlaczego obecnie żydzi mają takie zamiłowanie do karabina, gdy dawniej tak **trudno ich** było do tej „zabawki" **nakłonić**, (przypominam sobie ćwiczenia ostrego strzelania. Pewien żyd o strasznem nazwisku „Wilk", otrzymawszy do ręki karabin, przy oddaniu do tarczy jednego strzału — zemdlał.), **odpowiedział**, że to przyszłe **legjony, których zadaniem** będzie walczyć o niepodległość Palestyny.

Reasumując powyższe, przyznajmy, że jednak organizacja „Brith Hakail" ma b. poważne i zaszczytne zadanie tak w pierwszym jak i drugim wypadku.

To też nie należy się dziwić, iż Rząd polski tak lojalnie traktuje ten odruch żydowski w Polsce i niczem nie stoi na przeszkodzie w ich „zbożnej" pracy.

My, naród rdzennie polski, na odruch ten winniśmy spoglądać jak na orszak pogrzebowy, zdążający ulicą.

Wszakże moc takich wrogów żeśmy pokonali, rzucając się nieraz, jakby z motyką na słońce...

Natomiast obowiązkiem każdego Polaka, każdej Polki winno być **prowadzenie bezkrwawej walki**, mającej na celu **niepopieranie pod żadnym względem handlu z żydami.**

SKONFISKOWANE.

Przyczyny...

Cieszyn w listopadzie.

Czyta się i słyszy bardzo często o nędzy panującej wśród inteligencji robotników i chłopów w całej Polsce, jakoteż i popełnianych wskutek tego samobójstwach, morderstwach i t. p. Wobec tego należy się zapytać, gdzie właściwie leży przyczyna owego tragizmu. Niejeden odpowie, że w kryzysie. Tak twierdzący mają słuszność, ale tylko połowiczną. Naszem zdaniem, punkt ciężkości i punkt tragizmu, spoczywa nie w samym kryzysie, ale właśnie w naszych stosunkach narodowych, intelektualnych, rozwojowych, liberalnych i humanitarnych, aż do przesady. W myśl wyrażonych w poprzedniem zdaniu słów, dopuściliśmy do równych z nami praw żydów, naród chory duchowo i moralnie, naród chorujący na mesjanizm i na panowanie nad całym światem, naród, który zapoznał przyjście Zbawiciela, a uwierzył w talmud. W swojem za cietrzewieniu i zaprzaństwie odrzucili Chrystusa, który głosił zasady sprzeczne z ich duchem, z duchem obłudy i wyzysku.

Nie chcieli zrozumieć tego, że ich panowanie nad światem ma iść przez chrystjanizm, a nie judaizm przez miłość bliźniego, a nie przez nienawiść i pogardę. Wskutek obłudy szachrajstwa szalbierstw byli, są i będą w nienawiści u innych narodów, a swojem postępowaniem do tego doprowadzili, że obecnie żadne państwo nie życzy sobie ich nadmiaru. Żydzi zdrowo myślący i rozsądni, wiedzą o tem bardzo dobrze, co się wokoło nich dzieje, ale to są wyjątki, lecz reszta nie chce o tem wiedzieć i ciągle marzy jeszcze, że nad światem zapanują, ale w ten sposób, jak to zrobiła w Rosji. Nie widzą, że fala nacjonalizmu zaczyna obejmować cały świat i że żydom zaczyna być na nim ciasno.

Ale wracając do rzeczy, powiedzmy otwarcie, że sedno naszego tragizmu polega w opanowaniu całego naszego życia gospodarczego, społecznego, a nawet państwowego przez żydów, albowiem oni zajmują większość wolnych zawodów jak lekarski, adwokacki, nie wspominając już o przemyśle i handlu, gdzie zajmują obok obcych kapjitalistów do minujące stanowisko. Oni żyją i powodzi im się dobrze, a my cierpimy nędzę, głód, a dość często kończymy samobójstwami. Czy Polacy dlatego przelewali krew najpierw podczas wojny światowej, a następnie z hordami ruskiemi i żydowsko - bolszewickiemi, aby we własnej ojczyźnie przymierali głodem i to nie sama inteligencja, ale wszelakie warstwy Polaków? Zaiste ból serce ściska, gdy się słyszy i patrzy na nędzę panującą po naszych wioskach i miasteczkach.

Gdzie spoczywa wina tego wszystkiego? W nas samych, w naszem lenistwie, gnuśności, niedopatrzeniu prawdy, która sama rzuca się w oczy. Widzimy tylko usłużnych żydowskich kupców, ale nic więcej.

Czy my nie zdołamy się uwolnić od tej zmory, która już od wieków Polskę deprawuje, uważając ją za drugą Palestynę, jak to sami przyznają. Nasi bracia ubożeją, zabiera im się mienie za zaległe podatki, rujnuje i wyrzuca poprostu na bruk i nędzę, ale o żydach tego nie słychać. Owszem, ale o grubych oszustwach podatkowych, celnych, o plajtach doprowadzających do ruiny dostawców, a zapytajmy się kto im do tego dopomaga? My sami. Czyż w nas już nie obudzi się sumienie? Weźmy na przykład takie upadające miasto Cieszyn, cóż więc widzimy? Czy widzimy dużo firm, pomijając już narodowość, chrześcijańskich? Widzimy, ale ich zanik!

Brak tutaj czysto chrześcijańskiej firmy z obuwiem i innemi przyborami szewskiemi, brak chrześcijańskiego sklepu galanteryjnego i konfekcyjnego. Czy temu ne można by było zaradzić? Dlaczego mają zarabiać na obuwiu tylko Bettery, Goldsamty, Leible, Blumenfeldy, Ripnery, a na konfekcji Rotsteiny, Luftigi, Schönbery, Karole Stechlery et tuti quanti.

Panowie szewcy i krawcy mają ładne pole do popisu, ale niech tylko raczą się tem bliżej zainteresować i pomyśleć, a sądzimy, że można jeszcze coś zrobić! Słyszeliśmy pogłoskę, za co nie ręczymy, że żydzi proponowali Magistratowi wykupno całej ulicy Frysztackiej i Zamkowej z warunkiem, że po wykupnie, chrześcijanie mieliby wykupione domy natychmiast opróżnić! Chcą mieć w Cieszynie drugi Kazimierz krakowski! Na co im tego, **kiedy i tak prawie** już cały Cieszyn mają w swem posiadaniu, a my mieścimy się poza miastem, **zaś** w mieście mamy tylko kościoły. Ale tego nie widzą różni panowie, jak np. jeden z panów posłów, który powiedział na zebraniu N. Ch. Z. P., że „żydzi powinni obciąć tylko brody, pejsy i zrzucić chałaty, a już będą Polakami".

Oby nasz głos nie był głosem wołającego na puszczy, ale by poruszył sumienie zdrowo i trzeźwo myślącego społeczeństwa, a przyszłość będzie nasza.

„Wolski".

—o—

Młodzież węgierska walczy z żydami w obronie kultury narodowej.

Powtarzające się na Węgrzech od kilku dni demonstracje antyżydowskie w Debreczynie przeniosły się obecnie na politechnikę w Budapeszcie.

Słuchacze politechniki zażądali od rektora **wprowadzenia na nowo pełnego numerus clausus**, grożąc w przeciwnym razie strajkiem.

Studenci nie zjawili się na wykładach. Przed wejściem do politechniki ustawiono straż, która nie wpuszcza żydów do gmachu.

Na posiedzeniu przywódców związku studentów postanowiono wręczyć rektorowi memorandum, wykazując, iż **żydzi stanowią na politechnice 22 do 52 proc., podczas gdy stanowią oni 6 proc. ogółu ludności.** Studenci zażądali następnie **natychmiastowego usunięcia 15 studentów - żydów, wydalonych z politechniki charlottenburskiej**, a następnie przyjętych na politechnikę w Budapeszcie. Strajk demonstracyjny został ostatnio przerwany, na skutek interwencji rektora, który przyrzekł rozpatrzenie dezyderatów studentów.

—o§o—

KRONIKA

GRUDZIEŃ

3. **Niedziela 1 Adw. Franciszka**
4. Poniedziałek, Barbary
5. Wtorek, Sabiny
6. Środa, Mikołaja
7. Czwartek, Ambrożego
8. **Piątek, Niep. Pocz. N. M. P.**
9. Sobota, Leokadji

—§o§—

—§o§—

OBYWATELE! RODACY! w grudniu odbędą się wybory do samorządów i gmin gromadzkich.

Od Was zależy czy ta Polska będzie polską dla Polaków, czy PALESTYNĄ W EUROPIE!

Od Was zależy wybór tych radnych, którzy Ojczyznę mają wynieść na świa tło słoneczne lub pogrążyć ją w odmętach anarchji i bolszewizmu!

Od tych wyborów zależy przyszły los dzieci i wnuków Waszych!

Do czynu więc, by nie było gadania po niewczasie, wśród skarg i żalów!

—§o§—

Zdementowanie pogłoski o mandacie palestyńskim dla Polski.

W Warszawie przebywa obecnie przywódca sjonistów dr. Nachum Sokołów. Zaprosił on przedstawicieli prasy polskiej i korespondentów zagranicznych na konferencję prasową. Na konferencję przybyło kilkudziesięciu dziennikarzy.

Nachum Sokołów w dłuższem przemówieniu nakreślił sytuację w Palestynie, dążenia żywowskie i stosunek ich do Arabów.

Z przemówienia tego można było wywnioskować, **że żydzi rozruchy żydowskie uważają za wywołane jakiemś pod żeganiem z zewnątrz.** Nie powiedział jednak wyraźnie, z której strony podżegania te pochodzą.

Kładł nacisk, że uczucia ludności arabskiej do żydów nie są wrogie (?) Następnie Sokołów odpowiadał na szereg pytań m. in. na pytanie dotyczące **pogłosek o przyznaniu mandatu palestyńskiego Polsce.**

Pogłoski te nazwał bałamutnemi i stwierdził, iż w dzisiejszej sytuacji o niczem podobnem mowy być nie może.

—§o§—

W Polsce będą żydzi ale nie będzie żydowskich kapitałów!

Wiadomo z jakimi trudnościami walczy Polska z powodu braku kapitałów płynnych. **A cóż robią żydzi?** Oto od dłuższego czasu cała prasa żydowska **wzywa swoich współwyznawców, ażeby wszelkie oszczędności lokowali w... Banku Palestyńskim!** I wtedy okaże się, że **w Polsce będą żydzi, ale nie będzie żydowskich kapitałów.** A tymczasem Hitler dał całemu światu znakomitą lekcję: **wyrzucił żydów, ale ich kapitały w Niemczech pozostawił.** I cóż wy na to, przyjaciele żydów? Jeszcze nie rozumiecie tego, że żydzi na was zarabiają, a nie wy na żydach? Jużeście zapomnieli, że żydzi na pożyczkę wewnętrzną dali znacznie mniej, niż powinni według ich liczebności i bogactwa.

—o—

Komuniści i socjaliści biją żydów.

W Antwerpji odbył się wiec socjalistyczny, na **którym** przemawiał Żabotyński. Pomimo ochrony policyjnej, doszło do gwałtownych walk między sjonistami a komunistami i socjalistami, iż policja zmuszona była szarżować. Walki miały miejsce również przed lokalem sjonistów, który usiłowano zdemolować. I w tym wypadku policja szarżowała.

—§o§—

Żydowska „wdzięczność"

„Ameryka - Echo" pisze z Chicago: W Chicago przemawiał ostatnio przywódca żydów amerykańskich rabin Wise.

Pomstował on w swej mowie na hitlerowców i wzywał do bojkotowania towarów niemieckich.

Chwalił Anglję i Francję jako kraje, które okazały uciekinierom żydowskim z Niemiec najwięcej życzliwości i gościnności.

O Polsce rabin Wise nie wspomniał ani słowem, chociaż Polska przyjęła najwięcej zbiegów żydowskich z Niemiec, oraz najbardziej stawała w obronie prześladowanych przez Hitlera izraelitów..

Mamy więc nowy dowód żydowskiej „wdzięczności" w stosunku do Polski.

—o—

Żyd nie powinien być adwokatem.

Wielkie poruszenie w zażydzonym Krakowie wywołało aresztowanie znanego adwokata - żyda dra Jakóba Korngolda. Aresztowanie nastąpiło z polecenia prokuratora.

Adwokat Korngold prowadząc różne sprawy swych klijentów, miał nadużyć

Dlaczego Polska ma żywić 4 miljony obcych Czy wszyscy Polacy są już syci i odziani ??

Kraków stolicą... przyszłej Judeo-Polski.

KRAKOWIANIE! ZBUDŹCIE SIĘ Z LETARGU!

Kraków — Ateny polskie — już za czasów nieboszczyka Austro - Węgra był tak zażydzony, że mógł wodzić prym w tym kierunku (o ile chodzi o miasta o przybliżonej ilości mieszkańców — niektóre bowiem małe miasta polskie, posiadają większy niż Kraków odsetek żydów), a fama głosiła, że Kraków posiada 4 zasadnicze kategorje mieszkańców: ludzie nauki, księża, wojsko i żydzi... Tak ciekawe zestawienie odpowiadające niestety prawdzie, można przyjąć jako odpowiednie i w dobie obecnej.

Obok 55 świątyń Pańskich, mamy około kilkudziesięciu bożnic z „domami modlitwy" (i to kilka w samem centrum miasta)... oprócz przeważnie ubogo, ale chędogo odzianej inteligencji — mamy mundury wojskowe — obok sutan i habitów zakonnych, spotyka się na każdym kroku długobrodych, pejsatych chałatowców...

Gdy nadchodzi szabes, pół Krakowa zamiera, żydostwo wycofuje się z życia publicznego na smrodliwe i stęchłe pielesze — wieczorem zaś ukazują się bobrowe, piętrowe czapy, lśniące jedwabne chałaty z bobrowemi kołnierzami obok jedwabnych kiecek i peruk krakowskich żydówek, upstrzonych djademami i kolczykami, w których błyszczą brylanty i drogie kamienie...

W dzień ów Kraków zamienia się w Palestynę, lub wymarzoną przez żydów „ziemię obiecaną" — słychać tylko szwargot żydów, a ich dumne i nastrojowe miny zdają się mówić, że podobnej gojowskiej tolerancji na całym bożym świecie nie znajdziemy.

W szabes trzy czwarte interesów jest zamkniętych — w niedzielę zaś trzy czwarte interesów urzęduje „od tyłu"...

Kraków, to typ żydowskiego miasta. — Miasta przyszłej jakiejś ewentualnie Judei, nie wiele będą się różnić od dzisiejszego zachałaconego Krakowa...

SKONFISKOWANE.

O ile zdrowy odłam mieszkańców Krakowa docenia powagę sytuacji — o tyle między ludźmi, którzy tę powagę sytuacji lepiej rozumieć powinni, pomijając względy zasadnicze... znajdują się tacy, których łacno by posądzić można o brak zdrowego rozsądku...

Otóż do żydowskich sklepów w śródmieściu Krakowa, gdzie znajdują się jeszcze ostatnie reduty chrześcijańskie, ciągną codzień całe procesje gojów, a w ich liczbie liczne habity szarytek,... które nie gardzą także żydowską tandetą.

Ba, często widzi się księży katolickich, odwiedzających sklepy innowierców... czyżby spełniali tam pracę misjonarską?... Nie! — oni zanoszą żydom pieniądze, które należą się kupcom chrześcijańskim.

Kupiectwo chrześcijańskie zamiera, rzemiosło upadło wskutek nieuczciwej konkurencji pokątnych partaczy i fuszerów żydowskich, ostatnie placówki polskie przechodzą masowo w ręce żydowskie.

Polski „Rzym" — staje się judeopolskiem miastem! Bo oto wojujący Izrael ,nie zadawala się już zajmowaniem placówek polskich, które panujący kryzys gospodarczy oddaje w jego ręce... lecz sięga już bezczelnie wyżej... coraz wyżej...

Słowem, Kraków tał się twierdzą żydowskiego tałatajstwa! Żydzi w Krakowie czują się silni — zorganizowali się i skupili... dzięki głupim sprzedawczykom i gojom.

Za mało im, że mają już pół Krakowa w swych rękach... obecnie chcą jeszcze więcej i jak mówią żydzi między sobą, stworzyć powoli z Krakowa żydowskie miasto — jako upragnioną stolicę... przyszłej... Judeo - Polski...

Do jakich strasznych rezultatów dojść można przez lekkomyślność i opieszałość — przykład bardzo przykry...

Najwyższy więc czas, by prawdziwie chrześcijańskie Społeczeństwo przeciwstawiło się temu wrażemu zalewowi żydowskiego tałatajstwa, by uchronić — póki się jeszcze da — Kraków od miana ropiejącego żydowskiego wrzodu na organiźmie naszej Ojczyzny.

Krakowianie! zbudźcie się z letargu!

—§o§—

ich zaufania i złożone u niego w depozycie pieniądze użyć na swoje prywatne cele. Jednej ze swoich klijentek dr. Korngold sprzeniewierzył kwotę zł. 25 tys. Ogólna jednak kwota jaką przywłaszczył sobie adwokat, według dotychczasowych dochodzeń, ma sięgać około 100.000 zł.)

Adwokat Korngold pieniądze te przeważnie użył na kupno dolarówek, mając nadzieję, że wygra poważniejszą sumę, przewidywania te nie sprawdziły się, a nawet stracił na kursie dolarówek.

Czy nie rozsądnie postępują hitlerowcy, usuwając u siebie żydowskich adwokatów i sędziów z zajmowanych przez nich stanowisk?

Żyd nie powinien być adwokatem!

—§o§—

Żydzi dostawcami dla wojska.

Prasa poznańska i pomorska bije na alarm w sprawie dostaw dla wojska. Wielkie rozgoryczenie wśród tamtejszej ludności wywołują fakty, że dostawcami dla wojska są tam coraz częściej żydzi, czego dotychczas w tamtych dzielnicach nie było.

Tamtejsze firmy polskie, chrześcijańskie, likwidują się z powodu kryzysu, a Szkoła np. Podchorążych w Toruniu czapki sprowadza aż z Warszawy od żyda.

Niestety, i u nas w tej dziedzinie żydzi mają pierwszeństwo.

—§o§—

Giełdy handlowe wolne od żydów.

Władze niemieckie dokonały oczyszczenia handlowej giełdy w Berlinie przez wydalenie 51 spekulantów. Wszyscy wydaleni są żydami. Większość 112 członków giełdy handlowej jest pochodzenia żydowskiego, lecz rząd hitlerowski nie mógł wyrzucić wszystkich, bo to spowodowałoby zamknięcie giełdy.

Niedawno wyszło rozporządzenie, iż dyrektorami giełd mogą być tylko rdzenni Niemcy, zatem wszyscy nie - Aryjczycy muszą ustąpić ze stanowisk. Gdy do zarządów weszli hitlerowcy, na polecenie władz wyższych, zażądali od zwykłych członków przedstawienia świadectw „rasowości", a ponieważ urzędy „rasowe" wstrzymały świadectwa 51 członkom, więc ci automatycznie utracili prawo członkostwa giełdy.

Główna giełda berlińska przeszła oczyszczenie już 1 października, kiedy w taki sam sposób pozbawiono członkostwa 155 żydów. Wśród pozostałych znajduje się jednak jeszcze sporo żydów, których naziści nie mogli zastąpić. Giełdy po mniejszych miastach przeszły także „czystkę" w ostatnich tygodniach.

—§o§—

Poczta — czy urząd pośrednictwa?...

Ohydna reklama żydowska nie przebiera w środkach. Do jakiego stopnia dochodzi bezczelność żydowskich kupców, świadczy wymownie następujący fakt: Kilku naszych czytelników zwróciło się do redakcji zapytując ze zdziwieniem, dlaczego „Hasło" „reklamuje" ostatnio firmę „Delka" w Krakowie, skoro ogólnie wiadomo, że jest to firma żydowska.

I tu wychodzi na wierzch szatański zaiste spryt żydowskiego handełesa. Wiedząc o tem, że „Hasło P." reklamuje tylko i wyłącznie firmy chrześcijańskie, wspomniana firma żydowska wykorzystała to dla swoich celów i nie wiadomo jakim sposobem zdołała uzyskać w krak. Urzędzie pocztowym zezwolenie na reklamę swego przedsiębiorstwa **przez wkładanie do każdego egzemplarza naszego pisma swej reklamowej ulotki.** W ten sposób ulotka ta wędrowała do naszych czytelników, a zadaniem jej było wprowadzić w błąd chrześcijańskiego odbiorcę i ściągnąć go do żydowskiego sklepu.

I do tego rodzaju — nazwijmy rzecz po imieniu — ordynarnego świństwa, użyto urzędniczki pocztowej, która segreguje te ulotki i listonosza, które je musi doręczać?! Dlatego aby żydy robiły geszeft?!

Poczta ma być jakimś urzędem pośrednictwa między chrześcijańskim czytelnikiem... antysemickiego pisma, a pozbawionym wszelkiej etyki żydowskim handełesem?!

Gdzie władze pocztowe?!

—§o§—

Co kryje się pod nazwą „Dom Przemysłowo-Handlowy" w Krakowie?

Oto znowu jeden kwiatek, który warto podać do wiadomości, zwłaszcza szkołom i instytucjom, które biorą węgiel od firmy rzekomo polskiej i chrześcijańskiej.

W rynku głównym w Krakowie Nr. 37, III p. mieści się firma pod nazwą: **Dom Przemysłowo - Handlowy,** właściciel Jan Wróblewski. Właściwie firma ta powinna mieć nazwę: Dom handlowy polsko - żydowsko - rosyjski, ale do tego powrócimy.

Właściciel tejże, to bardzo bogaty człowiek, karjerę swoją rozpoczął od jednego wózka do rozwożenia węgla w Zakopanem. Dzisiaj jest właścicielem kamienic w Katowicach, Warszawie, pensjonatu „Radowid" w Zakopanem, nie licząc mieszkań w kooperatywie w Warszawie i Gdyni.

Cieszyłoby nas, gdyby 90 proc. conajmniej posiadłości był w rękach Polaków, tylko żeby ci odseperowali się od żydów, ale tak nie jest, niestety. Pan W. ma składy węgla przy ul. Pawiej w Krakowie, w Rabce, w Poroninie i w Zakopanem. Jest dostawcą dla kopalń drzewa, smarów, owsa, siana i wielu innych artykułów, ale cóż z tego, kiedy wszystkie artykuły dostarczają żydzi. Widocznie rozmowa z pejsakami sprawia p. W. wielką przyjemność, gdyż stale się nimi otacza, tak jakgdyby tylko żyd był dobrym dostawcą, a nie było wogóle dostawców katolików. A przecież samo nazwisko wskazuje, że p. W. nie pochodzi z rodu Izraela.

W roku ubiegłym otworzył hurtownię kolonjalną w Zakopanem, ciesząc się, że zrobi żydom konkurencję. Panie W., poco to wszystko? Komu Pan robi na złość, czy żydom detalistom, czy hurtownikom, od kogo Pan bierze cały towar, z firm katolickich, czy żydowskich? Czy nie wstyd Panu przyjmować kupców żydów z pejsami w swoim pensjonacie.

Przecież Pan zakrawa na arystokratę? Przecież u Pana w pensjonacie mieszka sama elita, czy Pan tego nie widzi? Po co udawać wielką firmę katolicką? Powinni wszyscy Pana bojkotować. Kupować u Pana, to tyle co u żyda! To wszystko nic. Pan W. czuje słabość do wasser - polaków z Rosji. Gdzieżby u niego dostał pracę zasłużony człowiek? — Broń Boże !To nie siła, pewniejszy taki z Rosji, który „strzyże i goli" (p. W. tego nie widzi) n. p. kierownik, który przyjechał w wytartych spodniach, dziś pan „całą buzią", dostaje prezenty od żydów w zamian za zamawianie towaru a p. W. w dowód wdzięczności umeblował mu 4-pokojowe mieszkanie przy ul. Pańskiej. Są też tam i inni, którzy nawet nie mają obywatelstwa polskiego, ale jedzą polski chleb i nie przeszkadza im wymyślać na wszystko co polskie.

Tak p. W. będziemy walczyć z Panem i wszystkiemi firmami o pokroju Pańskiej.

Niech wiedzą wszyscy katolicy co kryje się pod nazwą Dom Przem. - Handlowy.

Niech się nie fatygują na III p., bo niema po co. — Dom Przem. - Handlowy — **to dom żydowski.**

—0—

KĄCIK.

Kiepski interes.

Wesołą historję o niewesołem dla głównego bohatera zakończeniu podaje „Nasz Przegląd" z 17 bm. Było to tak:

Niejaki Abramek Gebotszrajber, pozatem student praw w Warszawie, miał pretensję o 14.000 zł. przeciw niejakiemu Ołdakowi. Udał się tedy do sędziego śledczego, w którego rękach była cała sprawa.

Sędzia śledczy przyjął go uprzejmie, prosił siadać i zapytał co szanownego interesenta sprowadza. Pan Gebotszrajber opisał malowniczo całe swoje zmartwienie z Ołdakiem i zaproponował sędziemu korzystną niewątpliwie, ale cokolwiek nieuczciwą transakcję, którą w Rumunji określa się pięknem wyrażeniem „cu bani"...

Mianowicie podsunął projekt wyznaczenia Ołdakowi kaucji w wysokości 14.000 zł. z tem, że on Gebotszrajber Abraham po zabezpieczeniu swoich pretensyj na tej kaucji połowę sumy gotów jest oddać panu sędziemu.

Niestety, pan sędzia okazał się człowiekiem nie zorjentowanym w tego rodzaju delikatnych interesach. Mocno się poirytował i — co gorsza — kazał zaprotokołować propozycję pana Abrahama, jako próbę przekupstwa.

Gebotszrajber, jako pomysłowy businessman nie stracił głowy: w kilka godzin po niefortunnej próbie w prywatnem mieszkaniu sędziego zjawiła się dziewoja, obarczona ładnie opakowaną paczką, w której wnętrzu tkwiła solidna polędwica wołowa (tate Abrahamka jest właścicielem kilku jatek), zaopatrzona jego biletem wizytowym...

Pan sędzia poirytował się tym razem nie na żarty...

Najpierw wyleciała za drzwi nadobna dziewoja, a za nią paczka z polędwicą i wizytówką pana Gebotszrajbera.

On sam zaś mimo subtelnych wywodów przed trybunałem dostał murowanych sześć miesięcy. W takim pensjonacie, który ma kraty w każdem oknie.

Sześć miesięcy za polędwicę wartości ...80 groszy — pan Abraham zrobił kiepski interes. **K. L.**

—:o:—

PAMIĘTAJMY PRZY GWIAZDCE O POLSKICH DZIECIACH W GDAŃSKU. Dorocznym zwyczajem urządza Macierz Szkolna w Gdańsku obchody gwiazdkowe dla dziatwy polskiej, uczęszczającej do szkół i ochronek polskich. Ogółem pozostaje pod opieką Macierzy Szkolnej zgórą 3.500 dzieci rekrutujących się z najuboższych sfer, potrzebujących doraźnej pomocy, niesionej im w postaci ubrań, bucików, bielizny itd.

Obchody gwiazdowe na terenie W. M. Gdańska — to wielkie manifestacje na

rodowe i odbywają się w Gdańsku, jego przedmieściach, oraz po wioskach, zamieszkałych przez ludność polską, przez cały grudzień. Staraniem Macierzy Szkolnej dostaje każde dziecko polskie książkę polską i nieco słodyczy, a dzieci biedne — ubranka, buciki, sukienki, bie liznę itd.

Jakkolwiek Macierz Szkolna w zupełności zdaje sobie sprawę z ciężkiego położenia w kraju, to jednak ze względu na katastrofalne wprost położenie ludności polskiej w Gdańsku dotkniętej w pierwszym rzędzie redukcjami i bezrobociem, zwraca się do Społeczeństwa Polskiego, tak ofiarnego, gdy chodzi o sprawę polską w Gdańsku z gorącym apelem o pomoc biednej dziatwie polskiej w postaci darów w naturze, wzgl. w gotówce. Najmniejszy, groszowy nawet datek przyczyni się do utrwalenia ducha narodowego i wzmocnienia naszej pozycji na tym nadmorskim bastjonie polskim.

Datki w naturze, jak ubrania, bieliznę buciki, książki iad. prosimy kierować pod adresem: **Macierz Szkolna w Gdańsku, Am Olivaertor 2/4**, zaś datki w naturze na PKO. Warszawa 170.040.

NIECELOWEM JEST REKLAMOWANIE SIĘ na krótko przed okresem, w którym jest możność robienia większych obrotów — np. przed św. Mikołajem i Gwiazdką. Reklamę należy rozpocząć kilka tygodni wcześniej, tak aby ją czytelnicy dobrze zapamiętali i w odpowiedniej chwili z niej skorzystali.

CO DOSTANĄ ZA OBRAZĘ PAŃSTWA I RZĄDU POLSKIEGO? Niedawno odbyła się w krakowskim Sądzie Grodzkim rozprawa karna do L. XV K. g. 1062/33 przeciw Poli Ehrenbaum i Cyli Reich o zniewagę słowną, jakiej dopuściły się w stosunku do Wiktorji Trzyniec. Przewód sądowy ujawnił, że ze strony oskarżonych padły ciężkie obelgi przeciw Państwu polskiemu i Rządowi (mamy Polskę i Rząd polski w..., i s.,. na twoją Polskę).

Za obrazę W. Trzyniec zasądzono obwinionych na grzywny po 50 zł., a te raz opinja publiczna czeka, na ukaranie żydówek za obrazę Państwa i Rządu. Sprawy tej nie spuścimy z oka

ŻYDOM W NIEMCZECH zakazano zmieniać swoje nazwiska. Rozporządzenie takie przydałoby się i w Polsce.

KONFISKATA MAJĄTKU EINSTEINA. — W „Reichanzeiger" zostało ogłoszone zawiadomienie tajnej policji, która na mocy ustawy o konfiskacie majątków komunistycznych podaje do publicznej wiadomości, że całkowity majątek ruchomy i konta bankowe należące do Alberta i Elżbiety Einsteinów zostają skonfiskowane.

ŻYDOWSKI ATAK NA SZYBY KONSULATU ANGIELSKIEGO. W konsulacie angielskim w Warszawie wybito kamieniami kilka szyb. Kamienie zawinięte były w papier, na którym napisano: „niech zginie angielski rząd antysemicki, żądamy autonomicznego państwa palestyńskiego". Sprawców nie udało się ująć.

SZAJKA PODPALACZY złożona z żydów, na zlecenie niejakiego Perlmuttera, też żyda, podpalała młyny w ciechanowskiem, by właściciele (sami żydzi) mogli podejmować asekuracje.

GŁUCHONIEMY ŻYD Dawid Kurzmann w czasie egzekucji, przeprowadzonej u jego matki w Żmigrodzie rzucił siekierą w egzekutora Brandysa. Brandys ciężko ranny w głowę przewieziony został do szpitala w Jaśle.

„NUMERUS CLAUSUS". W Wiedniu wyższe uczelnie przeprowadzają cichy „numerus clausus". Pod różnymi pozorami nie przyjmuje się studentów żydów zwłaszcza na wydział lekarski i na politechnikę.

FERJE ZIMOWE W SZKOŁACH ŚREDNICH. Tegoroczne ferje zimowe w szkolnictwie średniem i powszechnem trwać będą trzy tygodnie, od 22 grudnia do 15 stycznia.

NA KTÓREGO ŚWIADKA LICZY KATZ? Skazany wyrokiem Sądu Apelacyjnego na 6 lat więzienia Mojżesz Katz zabójca akademika śp. Grotkowskiego, wniósł za pośrednictwem swych obrońców kasację.

NIE WAŻNY JEST ŚLUB CHRZEŚCIJAŃSKI Z ŻYDEM. Sąd w Wiedniu wydał orzeczenie, że zawarte małżeństwo między żydem a chrześcijanką lub odwrotnie, jest dostatecznym powodem do rozwodu, gdyż takie małżeństwa nigdy nie mogą być szczęśliwe. Decyzja ta jest bardzo znamienna dla Austrji, gdzie w ostatnich latach wiele takich mieszanych małżeństw zostało zawartych.

JAK KROWA ŻYDA WYLECZYŁA. Do wsi Łężek w pow. mławskim przywędrował żebrak, strasznie nieszczęśliwy kaleka, kulawy i niemowa. Mimo, że był to żyd, mieszkańcy obdarowali go obficie, czem kto mógł.

Żebrak obszedł wszystkie chaty, poczem pokuśtykał dalej. Gdy przechodził koło łąki, na której pasła się spokojnie krowa, spotkała go nieprzyjemna przygoda. Krowa popatrzyła na pokraczną figurę, poczem ryknęła donośnie i puściła się pędem wprost na żyda.

W tej chwili stało się dziwo. Żyd wyprostował się i pomknął, jak młodzik, wrzeszcząc aj, waj, gewalt! bik mnie goni!

Uciekał tak prędko że nietylko krowa, ale i dwaj wieśniacy, którzy chcieli go oddać w ręce policji za oszustwo nie mogli go dogonić.

Cała wieś przyglądała się temu widowisku, pokładając się ze śmiechu, ale równocześnie wyciągając z niego naukę, którą uchroni ją może na przyszłość przed łatwowiernością w stosunku do różnych włóczęgów.

—§o§—

Co grają w kinach?

Kino Apollo: Maurice Chevalier w filmie „Rozkoszne przygody".
Kino Sztuka: Wspaniały film „Rewizor".
Kino Wanda: Najnowszy film Rene Claira „14 lipca".
Kino Uciecha: „Pocałunek przed lustrem".
Kino Słońce: „Mężczyźni w jej życiu".
Dom Żołnierza Polskiego:
Kino: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde".
Teatr: Sobota wiecz. Szalona dziewczyna.
Niedziela pop. Wiesław i Chłopi Arystokraci. — wiecz. Cyganie. Premiera.

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie: KRÓLEWSKA HUTA UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2

Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Wiadomości ze Śląska i Zagłębia D." prowadzi p. redaktor Sokolnicki Król.-Huta. 3-go Maja 1.15

Sensacyjne machinacje na kopalni „Helena" w Niwce.

W końcu ub. roku spółka właścicieli kopalni „Helena", na czele której stali żydzi Szlojma, Łaznowski, Szpiro i Hamburger, zaczęła wstrzymywać robotnikom wypłaty (5 razy po 50.000 zł.), nie płaciła podatków i składek robotniczych (potrącanych jednak z zarobków!), zalegała z różnymi wypłatami. Wkońcu ci trzej firmanci razem z buchalterem dostali się do więzienia i wyszli dopiero za kaucją 75.000 zł. Żyd Cieszkowski wrócił do biura, a po zawieszeniu nadzoru sądowego nad masą konkursową syndykiem został p. Aleksander Willner, zwany „zawodowym syndykiem". Dopiero na skutek gwałtownych protestów w dniu 12 czerwca br. naznaczony został jeszcze drugi syndyk z ramienia robotników, p. Rusinek.

Niżej podajemy jednogłośnią uchwałę robotników kopalni „Helena":

REZOLUCJA.

My, robotnicy kopalni „Helena", w Niwce, zebrani na terenie kopalni w dniu 10 września 1933 roku, w wyniku dyskusji i przedstawionych sprawdzonych danych, uchwalamy:

Z uwagi na to, że dotychczasowy syndyk masy upadłościowej, p. Aleksander Willner, pracuje na naszą szkodę, a w ostatnim czasie, wykorzystując chwilową nieobecność drugiego syndyka, p. inż. Józefa Rusinka, posuwa się w swych poczynaniach wprost do aktów jawnego sabotażu, zwracamy się do Pana Przewodniczącego Wydziału Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu i dalszych czynników miarodajnych z prośbą o bezzwłoczne usunięcie tego syndyka, który wobec obecności godnego tego stanowiska ze względu na absolutną jego uczciwość i fachowość w wykonywaniu swych funkcyj drugiego syndyka p. inż. Rusinka, jest zbytecznem obciążeniem budżetu kopalni, pomijając już celową szkodliwą działalność jego.

Na uzasadnienie naszej rezolucji podajemy następujące fakty:

P. Willner dąży do unieruchomienia kopalni z ukrytym dalszym celem umożliwienia nieuczciwej spółce fałszywych bankrutów powrotnego wykupienia za bezcen na licytacji kopalni, przyczem wszystkie wierzytelności na podstawie tego faktu zostałyby stracone dla wierzycieli, a więc i dla robotników.

Znanemi są postępowanie i metody „kupców" i „przemysłowców" w rodzaju upadłych właścicieli kopalni „Helena", którzy do wykupienia kopalni posłużyli się innemi osobami, podstawionemi, a w rzeczywistości zachowaliby kontrolę i rządy nad całością, aby znów po dawnemu wznowić swe niecne praktyki.

Machinacje tych bankrutów idą w kierunku utrudnienia pracy w każdym sensie obecnemu kierownictwu kopalni i drugiemu syndykowi, którzy cieszą się naszem zaufaniem i są solą w oku nieuczciwcom, a jako narzędzie służy im w tym względzie p. Willner. Chodzi o to, aby naskutek spowodowanej temi wystąpieniami walki wywołać w opinji publicznej i wśród miarodajnych czynników i władz wrażenie, iż w danym wypadku zachodzi zwyczajna rywalizacja na tle ambicji własnej między oboma syndykami. Opierając się na takim wniosku, chcieliby oni spowodować usunięcie syndyka inż. Rusinka i zachować przychylnego dla siebie syndyka p. Willnera.

1). Dla przykładu donosimy, że p. Willner celowo nie dostarcza kopalni drzewa potrzebnego dla ruchu tejże, a nawet dla bezpieczeństwa robót na dole.

Przed przeszło miesiącem kierownictwo kopalni zamówiło w biurze kopalni w Będzinie, pozostającem pod zarządem p. Willnera, dwa wagony drzewa różnego gatunku, którego do dziś dnia kopalnia nie otrzymała. Jak gdyby dla ironji przysyła p. Willner od czasu do czasu po furmance drzewa, nienadające go się do użytku na dole, przyczem koszta transportu jedną taką furmanką przywyższają wartość samego ładunku. Wskutek tego braku odpowiedniego drzewa przez parę tygodni wyrobiska w pokładzie „Reden" stoją niewybrane zupełnie i niepodmulone, przez co wyrobiska te zostały silnie naciśnięte, kamień w stropie popękał, tak że pewna część tego węgla nie da się już wcale wybrać, co stanowi poważną stratę dla kopalni. Za dzień lub dwa ma się rozpocząć odwadnianie nowego szybu, a wskutkiem braku drzewa nie można ani jednej tonny urobić z pokładu „Reden", przez co niema dotychczas odpowiedniego węgla dla kotłów na odwadnianych szybach.

2). P. Willner umyślnie nie dostarcza na czas innych potrzebnych dla bieżących prac materjału, jak np. materjałów wybuchowych, płótna dla zamułki, karbudu itp., względnie dostarcza takowe w niedostatecznej ilości lub złym gatunku. Ostatnio nadesłał do kopalni zgniłe płótno, wobec czego kierownictwo kopalni zmuszone było użyć podwójną ilość płótna, co naturalnie podwoiło koszta.

Czy w połowie p. Willner, korzystając

z nieobecności odbywającego ćwiczenia wojskowe drugiego syndyka, p. inż. J. Rusinka, samowolnie i bezprawnie wydał polecenie zamknięcia kopalni, co potwierdza zarzut wyżej podany.

4). Jedną z metod p. Willnera w jego zamiarze unieruchomienia kopalni jest obciążanie budżetu tejże zbytecznemi kosztami i wydatkami. Prócz powyżej już podanych przykładów zaznaczyć musimy fakt, że w rzadkich wypadkach kiedy p. Willner raczy odwiedzić kopalnię, to zawsze przybywa taksówką z Będzina na koszt kopalni. Pozatem niewiadomo z jakich powodów upiera się przy pozostawieniu biura kopalni w Będzinie, co powoduje niepotrzebne wydatki na rozjazdy, telefony itp. Najgorsze, że wszystkie furmanki, idące po materjały, muszą przejeżdżać okrężną drogą przez Będzin, aby pobrać potrzebne zamówienia wzgl. kwity z biura dla dostawcy.

5). P. Willner szykanuje kopalnię jeszcze w ten sposób, że poleca wysyłać furmanki kopalni, a kiedy takowe zajadą do Będzina, to okazuje się że zostały wprowadzone w błąd, bo danego materjału niema, albo też ładuje się na nie poprostu... próbki żądanego materjału. Ostatnio zamiast zamówionych 60 desek wysłał p. Willner, jakby na pośmiewisko, ...20 sztuk!

6) Kiedy kopalnia cierpi — głównie z winy p. Willnera właśnie — na brak płynnej gotówki na wypłatę robotnikom i personelowi technicznemu oraz na bieżące wydatki, jak np. opłaty kolejowe i inne, p. Willner z kasy kopalni wypłaca naprzód swym pupilkom będzińskim zaliczki i daje pożyczki urzędnikom w biurze w Będzinie, którym posada zostala wymówiona.

7) Wszelkie złe skutki, wywołane „gospodarką" p. Willnera, przerzucane są przez niego w perfidny sposób na kierownictwo kopalni i drugiego syndyka w celu urobienia specjalnej opinji dla wiadomych celów. Prowadzi specjalną kampanję w tym celu wśród zredukowanych robotników na kopalni, wypłacając swym zausznikom i agitatorom (którzy stanowią najgorszy element z byłej załogi, zdeprawowany przez upadłych właścicieli i przez nich opłacany) przed czasem na poczet dawnych zaległości pewne kwoty w charakterze premji.

Następuje 262 podpisów.

—§o§—

PROŚBA DO CZYTELNIKÓW! — Młody antysemita, słuchacz uniwersytetu St. Batorego w Wilnie, nie mając możności opłacenia czesnego za bieżący rok szk., stanął wobec grozy przerwania studjów, nie mogąc uzyskać poparcia władz uniwersyteckich. Zwraca się przeto do ofiarnych serc Czytelników „Hasła P." o pomoc!

Ofiary przyjmuje Administracja „Hasła P." pod **„Ostatnia deska ratunku"**.

Wzrost liczby żydów w Katowicach.

Według statystycznych danych w ciągu ostatnich 6 miesięcy w Wielkich Katowicach wzrosła liczba zamieszkałych w Katowicach obywateli żydowskie go pochodzenia w następujący sposób:

I tak wynosiła liczba zamieszkałych w Katowicach obywateli wyznania mojżeszowego w dniach: 1 stycznia 1933 roku 6.556 osób, 1 lutego — 6.605 osób 1 marca — 6.692 osób, 1 kwietnia — 6.757 osób, 1 maja — 6.692 osób, 1 czerwca — 6.889 osób, 1 lipca — 6.967 osób, czyli o 441 osób więcej, aniżeli w dniu 1 stycznia 1933 r. O ile zaś chodzi o porównanie z dniem ‚w którym dokonano w 1931 roku spisu ludności na G. Śląsku, liczba zamieszkałych na Śląsku Górnym żydów wzrosła z 5.935 żydów na 6.967 w dniu 1 lipca br., czyli że ogółem w tym czasie przybyło do Wielkich Katowic 1.032 żydów.

Charakterystycznem jest, że od 1931 roku do 1 lipca br. najwyższy procent przybyłych do Katowic obywateli odnosi się do żydów. Wynosi on około 70 procent.

Należy dodać, że w ciągu bieżącego półrocza napłynęła do Katowic masa żydów, ucienikinierów z Niemiec, wskutek czego stan zażydzenia Katowic niepomiernie się zwiększył.

„Hasło P." w Łodzi.

Oto list najlepiej ilustrujący „golgotę" „Hasła P." w Łodzi:

W dniu 16 bm. o godz. 11.30 gdy oczekiwałam na tramwaj na Bałuckim Rynku, doszedł do mnie sprzedawca gazet (chłopiec lat ok. 14), który zaofiarował mi sprzedaż swoich pism, gdy mu odmówiłam, spytał się „czy nie wziąłabym „Hasła P. dw.", gdy przystałam na to, chłopiec ten pogiegł po wymienione pismo, (gdyż takowego nie miał przy sobie bojąc się konfiskaty).

Gdy przyniósł wymienione pismo, poprosiłam sprzedawcę, aby poszedł ze mną do poczekalni tramwajowej, bo muszę rozmienić pieniądze i tam mu zapłacę.

W czasie tej transakcji byłam obserwowana przez policjanta z policji konnej (notabene znajomego), który wiedział, że jestem członkiem Twa Sokół od lat 10-ciu, do którego Twa należy i córka tegoż policjanta.

SKONFISKOWANO

Łodzianka.

Święto narodowe w Łodzi

Dnia 10 bm. o godz. 19 na miasto wyruszyły orkiestry i idąc ulicami miasta grały. Dnia 11 bm. o g. 10 odbyło się nabożeństwo, na którem było wojsko, policja, straż ogniowa, oraz organizacje wojskowe i cechy. Po skończonej mszy św. odbyła się defilada na ulicy Piotrkowskiej przed domem L. 104. Kolejno przedefilowały wszystkie organizacje wojskowe, a na końcu po cechach jechały auta z transparentami L. O. P. P. i ludźmi ubranemi w ubrania przeciwgazowe i maski. Między wojskowemi organizacjami a cechami szła **organizacja żydowska** w mundurach drelichowych z wypustkami niebieskiemi, z wielką pompą no i bez broni bo według ich zdania lepiej walczyć podstępem, podłością, a także pieniądzem — aniżeli bronią. Gdy się strzela, to jest wielki huk i karabin kopie, a po co to wszystko, kiedy po cichu szybciej mogą mieć to wszystko o co się ludzie biją. Na końcu, po cechach szli żydzi z płachetkami na których powyszywane były lwy, co ma znamieniować wielką siłę (mowa o pieniądzach). Wieczorem dnia tego odbyło się szereg akademji w różnych lokalach. Na akademjach za kończono święto.

e Os.

—0—

Z Puław

„Do Społeczeństwa puławskiego".

Jako nowi mieszkańcy Puław, mieliśmy możność poznać stosunki w nich panujące. Otóż na pierwszy rzut oka zauważyliśmy, że zupełną hegemonję w życiu tego miasta mają żydzi, którzy całkowicie opanowali handel, tak, że trudno jest spotkać Polaka - kupca lub rzemieślnika. Winę ponosi tu w dużym stopniu martwe i mało uświadomione społeczeństwo puławskie, które nie zdaje sobie zupełnie sprawy ze zgubnej i kreciej roboty żydów. Hańba jest tem większa, że Puławy, jako stary gród Czartoryskich i dawne centrum kultury polskiej, zostały tak bardzo zażydzone; trudno, inwazja semicka nie zna granic i stara się wszędzie wcisnąć nawet tam gdzie, jest najmniej spodziewana i pożądana... Czyż można pozwolić na to, żeby nadal żydostwo rosło w siły i zajmowało miejsca należne Polakom, czyż niema na to środków, któreby zmusiły bezczelnych „makabeuszów" do kapitalizacji? Są, lecz nie znają ich, zaślepieni puławiacy, którzy nieświadomie bratają się i współpracują z odwiecznym wrogiem polskości — żydostwem.

Ale miejmy nadzieję, że obudzą się z letargu, przedsięwezmą akcję, mającą na celu bezwzględny bojkot handlu i przemysłu żydowskiego na terenie Puław i okolicy, przez co dadzą pracę rodowitym Polakom, a zgniotą semitów. A więc do czynu Puławiacy, stańmy w jednym zwartym szeregu z otwartą przyłbicą i podejmijmy zwycięską walkę, gdyż przyszłość jest od nas tylko zależna.

Hasłem i myślą naszą przewodnią powinny być słowa „nie kupuj nigdy i nigdzie u żyda, nie popieraj wrogiego Ojczyźnie naszej plemienia".

Realizując tę zasadę powinniśmy być wdzięczni tym, którzy pierwsi spostrzegli lisie zamiary żydów i którzy pierwsi zaczęli uświadamiać społeczeństwo pomimo przeszkód i trudności finansowych oraz braku zrozumienia wśród ogółu — dlatego też składamy Redakcji „Hasła Podwawelskiego" słowa najwyższego uznania, życząc jednocześnie owocnej pracy nad odżydzeniem państwa polskiego z okazji pięciolecia istnienia tak ideowego pisma.

Młodzi puławscy antysemici.

—§o§—

Z Częstochowy

Dlaczego Częstochowa walczy z żydami?

Po prostu okradają Polaków:

„Słowo Częst.". — Miała Henia Fenigstein nielada zmartwienie: po prostu zwiał jej mąż i to do tego nie sam, lecz z kochanką. P. Henia postanowiła niewiernego małżonka odszukać i zmusić go do powrotu. W tym też celu przybyła do Częstochowy i idąc Alejami niewiadomo poco przyłączyła się do pielgrzymki, akurat zdążającej na Jasną Górę.

Kiedy Fenigstein znalazła się w tłumie pielgrzymów w klasztorze sięgnęła do kieszeni obok niej stojącego pątnika. Ruch ten zauważył wywiadowca policji i oddał Fenigstein w ręce władz. Onegdaj sąd Grodzki rozpatrywał tę sprawę i skazał Fenigstein na 6 miesięcy więzienia.

„Słowo Częst." — Stanisławowi Jędrzejewskiemu (Srebrna 16) Ajzyk Pelc (Srebrna 2) skradł z pola 3 fury żyta wartości 150 zł. Pelc zabrane z pola żyto zawiózł do wsi Mirów gm. Rędziny i ukrył je u Sypuły.

„Goniec Częst." — Mysłek Michał (Chłopickiego 162) zameldował policji, że na Nowym Rynku skradziono mu z kieszeni 30 zł. Kradzieży dokonali Witelman Zysman i Witman Majer Senatorska.

„Ost. Wiad. Częst." — Druga sprawa zakończyła się wyrokiem skazującym 32-letniego mieszkańca Krzepic Chaima Godla Żółtka na rok więzienia za to, że w listopadzie 1931 r. dokonał aktu gwałtu na osobie służącej Marcjany K. Sąd na mocy amnestji darował skazanemu połowę kary.

Ot, czem się kończy służba polskiej dziewczyny u żyda — hańbą i poniżeniem!

—§o§—

Z Tarnopola

Spadek młodzieży polskiej w szkołach średnich.

Niejednokrotnie słyszy się utyskiwania na podwyższone opłaty szkolne, uniemożliwiające mniej zamożnym obywatelom kształcenie dzieci.

Do tych niezamożnych należą niemal wszyscy Polacy i na to damy konkretny przykład z miasta wojewódzkiego i

Dopóki nie zawita w każdym POLSKIM domu „Hasło Podwawelskie” nie będzie Polski dla Polaka.

Targowisko żydowskie
w niedzielę i święta.

Tomaszów. — Gdy w Nr. 36 „Hasła Podwawelskiego“ z dnia 10 września br. zamieściliśmy art. pt.: „Tak być ne może“, gdzie została poruszona sprawa o prowadzeniu handlu przez żydostwo tomaszowskie w niedzielę i święta, gdzie z całą bezczelnością napiętnowaliśmy handlarzy „Izraela“, gdzie wyraziliśmy się **„że handel wre w niedzielę i święta“**, w tymże to czasie miejscowa ekspozytura starostwa Brzezińskiego w Tomaszowie Maz. skonfiskowała nam 24 egz. czasopisma „Hasło P.“ rzekomo za wyrażenie się „że handel wre“ (art. „Tak być nie może“).

Na zapytanie naszego korespondenta, który w tej sprawie zgłosił się do Ekspozytury Starostwa, jakie cechy przestępstwa ma powyższy artykuł, urząd ten odpowiedział: **„pan powinien to w zupełnie innej formie napisać, sprawa została skierowana do sądu okręgowego w Piotrkowie o uznanie konfiskaty danego artykułu“.**

Od chwili skonfiskowania nam tych 24 egz. „Hasła P.“ przez miejscowe czynniki, minęło przeszło dwa miesiące, a jednak nie wiemy, czy Sąd Okręgowy uznał konfiskatę powyższego artykułu czy też nie?

Art. 74 o prawie prasowem wyraźnie mówi:

„W ciągu trzech dni od zarządzenia zajęcia druku władza administracyjna złoży prokuratorowi przy właściwym Sądzie Okręgowym wniosek o zatwierdzenie zajęcia załączając egzemplarz druku z oznaczeniem ustępów, zawierających cechy przestępstwa, oraz określi przestępstwo przez powołanie przepisów karnych.

W ciągu trzech dni od otrzymania wniosku władzy administracyjnej prokurator skieruje sprawę do Sądu Okręgowego, dołączając swój wniosek.

Wniosek władzy adnimistracyjnej sąd rozpatrzy na równi z wnioskiem prokuratora“.

Skonfiskowano nam art. za wyrażenie: „handel wre w niedzielę i święta“ — może nieprawda?

„Ekspres Tomaszowski“ z dnia 6 listopada br. pisze:

„Kilka dni temu pisaliśmy już na temat prowadzenia w Tomaszowie handlu w dni świąteczne, potępiając tych wszystkich, którzy lekceważą sobie zarządzenia wydane przez odnośne władze w sprawie prowadzenia handlu.

Ponieważ te stan rzeczy nie uległ do tychczas zmianie, zwróciliśmy się przeto tam, gdzie należy z zapytaniem jak się właściwie przedstawia w Tomaszowie sprawa prowadzenia handlu w dni świąteczne.

Wedle otrzymanych informacyj, to cała niemal wina spada na właścicieli sklepów, którzy do przepisów o prowadzeniu handlu się nie stosują, mimo, iż policja stale sporządza im protokoły.

Samowola niektórych właścicieli sklepów doszła już do tego stopnia, że kiedy policja sporządza im protokół za sprzedaż artykułów spożywczych, czy to w godzinach nieprzepisowych, czy **też w dni niedozwolone — oświadczają** oni: „niech pan pisze 100 protokołów, a ja i tak handlować będę“.

„Z pośród tych wielu krnąbrnych właścicieli sklepów wymieniamy niejaką M. Zandbergową (Piłsudskiego 34), któ ra mimo, iż policja sporządziła jej dużą ilość protokołów za prowadzenie handlu w dni świąteczne, prowadzi jednak nadal tego rodzaju handel.

Wobec więc tego, że policja nie może sprawy powyższej załatwić, wskazanem jest, by władze administracyjne wymierzyły większą karę na tych, którzy nie chcą stosować się do przepisów o prowadzeniu handlu“.

Minęły dwa miesiące...

W kioskach nie posiadamy „Hasła Podw.“ „Samoobrony“ i t. p. pism uświadamiających społeczeństwo tomaszowskie, do czego dążą żydzi, jak handlują w niedzielę i święta, drwiąc sobie z wszelkich przepisów o odpoczynku świątecznym i t. p. Nad miastem unósł się duch Izraela i przewodzi tej zgraji chałaciarzy żydowskich.

Nadmienić musimy, że przewodniczącym tych co handlują w święta nasze, jest niejaki J. Rotenberg — żyd, posiadający swój „kram“ z obuwiem na pl. Kościuszki, który z bezczelną pewnością siebie uprawia handel nawet i w czasie sumy uroczystej, drwiąc sobie ze wszystkiego i wszystkich.

Sądzimy, że miejscowe czynniki kompetentne ukrócą raz tą samowolę żydostwa tomaszowskiego, zmuszając je do szanowania naszych niedziel i naszych świąt.

J. C. Rienzi.

—§o§—

jego okolic, należących do najbogatszych okolic w Polsce.

Jest tem miastem Tarnopol z najbliższemi okolicami.

Wszystkim nam wiadomo, że w szkołach średnich podwyższono opłaty szkolne, których bezpośrednim następstwem jest stan dla nas Polaków krzywdzący i nie do zniesienia.

W państwowem gimnazjum męskiem w Tarnopolu w r. szkol. 1932/33 w **drugiej klasie było ściśle i dokładnie dwu Polaków**, w klasie trzeciej — znowu dokładnie **trzech Polaków — reszta żydzi!!!**

W państwowem gimnazjum żeńskiem: w klasie trzeciej B **były cztery Polki**, 5 grekokatoliczek, jedna prawosławna i **21 żydówek.!!!**

W tych samych gimnazjach w klasach wyższych jest stan zupełnie inny, gdyż żydzi stanowią w **nich jedną** trzecią, a nawet czwartą część ogółu **uczniów i uczenic.**

Stosowanie więc niewspółmiernie wysokich opłat szkolnych ruguje polskie dzieci ze szkoły polskiej. **W. B.**

—§o§—

Z Białegostoku
Triumf w Polsce,

W 15-tą rocznicę Niepodległości, Białystok święcił swój triumf na polu nauki i wychowania. Oto dn. 18 listopada b. r. nastąpiło poświęcenie polskie prywatnego gimnazjum kaedukacyjnego, nowostworzonego zakładu szkolnego. Od szeregu lat dawał się tu odczuwać wielki brak polskiego gimnazjum, gdyż zakłady państwowe nie były w możności zadość uczynić rzeszy młodzieży, — zgłaszającej się po naukę.

Dopiero od początku nowego roku szkolnego założono gimnazjum, a mianowicie I klasę nowego typu oraz IV, V., VI, VII. starego typu. Patrjoci, — świadomi odpowiedzialności za losy ducha polskiego na kresach, podążyli z umieszczeniem swych dzieci w nowem gimnazjum, tem się tłumaczy, iż odrazu założono pełne gimnazjum (prócz VIII klasy).

Nic dziwnego, iż dzień 1 listopada br. jako dzień postawienia pierwszego prywatnego polskiego gimnazjum koedukacyjnego, był dniem wielkiego święta obywatelskiego. O godz. 9 w kościele farnym ks. kan. A. Chodyko odprawił mszę św., na którą zgromadzili się przed stawiciele władz państwowych, samorządowych oraz przedstawiciele organizacyj społecznych, szkół i delegacje młodzieży oraz patrjotyczne społeczeństwo W czasie nabożeństwa ks. kan. A. Chodyko poświęcił sztandar szkolny gimnazjum oraz wygłosił patrjotyczne kazanie. Wielu miało łzy w oczach.

Po nabożeństwie w pochodzie manifestacyjnym udano się do gmachu gimnazjum przy ul. Fabrycznej 10. W gmachu, przystrojonym odświętnie, odbyła się druga część podniosłej uroczystości. Ks. kan. Chodyko poświęcił gimnazjum, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie, nacechowane miłością szkoły polskiej, dając wyraz radości z powodu istnienia tej placówki. Następnie przemawiali reprezentanci, jak p. naczelnik Goławski M., dyr. Modzelewski, dyr. G. de Navarra, prof. Kołodziejski, ks. Syczewski, p. Rogaliński i wielu innych. Sala, wypełniona publicznością i młodzieżą, darzyła oklaskami mowców. Wzruszającą chwilą był moment wręczenia sztandaru p. dyrektorowi gimnazjum przez prezesa Koła Przyjaciół Gimnazjum z kolei p. Dyr. wręczył sztandar młodzieży w osobie chorążego Jasińskiego, ucz. VII kl. Ślub, składany przez ucznia, wycisnął łzy wzruszenia. Chwile takie przemijają, ale wspomnienia towarzyszą w życiu uczestnika.

Następnie goście zwiedzili szkołę, po-

Żydzi a kapitalizm.

Polityka międzynarodowego kapitału pokrywa się z polityką międzynarodowego komunizmu, ponieważ mają wspólne kierownictwo, które znajduje się w rękach żydostwa. Komunizm, który pod socjalną maską dla omamienia ciemnych mas udaje walkę z kapitalizmem, stoi w rzeczywistości na jego usługach, a obydwa mimo pozornych różnic są **strasznym środkiem w rękach żydostwa dla zrealizowania jego światowych planów.**

Należy pamiętać, że międzynarodowe giełdy w pierwszym rzędzie kierują międzynarodową polityką, a giełdami temi kierują wyłącznie żydzi.

Werner Sombart w swem dziele „Żydzi a życie gospodarcze“ dowodzi, że dzisiejszy międzynarodowy kapitał jest wyłącznie żydowski, bo żydostwo, które wynosi niecały 1 proc. światowej ludności, posiada przeszło 60 proc. światowego kapitału.

Żyd Georg Fuchs w dziele swem „Żydzi w karykaturze“ chełpi się dumnie, że tylko żydzi rozbudowali i trzymają gospodarkę kapitalistyczną i otwarcie oświadcza, że „bez żydów kapitalizm nie istniałby“. Z tego wynika, że tylko żydzi są rdzeniem kapitalizmu i tym czynnikiem, który nietylko wykorzystuje niedolę miljonów ludzi, lecz organizuje ich jeszcze dla własnych korzyści i celów.

Kto interesował się kwestją żydowską i badał ducha żydowskiej rasy, ten wie, że narodową cechą żydostwa, **istotą ducha żydowskiej rasy jest pieniężny interes, lichwa i oszustwo**, wogóle żądza gromadzenia kapitałów. Naród z taką cechą narodową jest tym bakcylem, który zatruwa krew w organiźmie i wywołuje chorobliwe objawy dopóki całkowicie nie rozłoży organizmu. Taka praca rozkładowa ze strony żydostwa istnieje w całym świecie.

Od najdawniejszych czasów, jak daleko sięgają nasze wiadomości, o żydach, aż po dzień dzisiejszy, żydzi zawsze odznaczali się temi samemi właściwościami charakteru. Będąc mieszaniną zdegenerowanych elementów wszelkich narodów i ras, co stwierdza dzisiaj antropologja, żydzi zawsze odznaczali się swym materjalizmem i zawsze wykazywali skłonności do życia pasożytów. Najwierniejszym wyrazem materjalistycznego światopoglądu żydów jest ich religja, w której napróżno szukaliśmy idealistycznego pierwiastka. **Sam Jehowa obiecuje swym współwyznawcow za wierne i dokładne wykonywanie jego przykazań i przepisów wyłącznie materjalny zysk**, przedewszystkiem zdobycie bez trudów i pracy złota i wszelkiego bogactwa. Wszystkie inne narody świata według obietnicy Jehowy, istnieją w tym celu, **by były niewolnikami narodu żydowskiego** i zwiększały jego bogactwa. Jehowa mówi: „ty narodzie żydowski pożresz wszystkie narody, które pan twój i Bóg tobie da i nie zmiesz ich szczędzić“. To jest wzięte z 5 księgi Mojżesza. Wogóle w pismach starego zakonu znajdujemy wiele takich miejsc, jak to Jehowa oddaje cały świat władzy i wyzyskowi żydów.

W całym talmudzie, który jest dla żydów pismem świętem, nie znajdzie się **ani jednego zdania, któreby traktowało o wieczności, o życiu pozagrobowem** — wszędzie tylko doczesność i pieniądze.

Żydowska idea mesjanistyczna przesiąknięta jest nawskróś materjalizmem. Oni oczekiwali Mesjasza jako potężnego władcy, który stworzy żydom potężne państwo, zemści się na innych narodach, które żydzi ujarzmią i zagrabia ich bogactwa.

Takiego Zbawiciela oczekiwali żydzi. Mesjasza, który im powiedział, że państwo jego nie jest z tego świata, żydzi nie potrzebowali. Mesjasza, który mówił im o psychicznem zbawieniu, o szczęściu duszy, który obiecał im oswobodzenie z bagna materjalistycznego światopoglądu, wywyższenie do idealizmu,**a nie mówił o pieniądzach, procentach i prowizji, takiego Mesjasza żydzi nie zrozumieli i uśmiercili go**, bo nauka Chrystusa była antytezą żydostwa, była zaprzeczeniem jestestwa żydowskiej rasy. Oni nie mogli zrozumieć tej nauki, podobnie jak zwierzę, bo żydom brakuje duszy. **Jak powiada sam Weininger „absolutny żyd jest bez duszy“** i tem objaśnia brak wiary w nieśmiertelność w starym testamencie.

Długie stulecia przed zburzeniem Jerozolimy żydzi byli rozproszeni po ówczesnym znanym świecie. Starożytne państwa jak Assyrja, Babilon, Egipt i Rzym były przedmiotem żydowskiego wyzysku, podobnie jak i nowoczesne państwa. Historyk rzymski Tacyt pisze o żydach, że moralność ich jest brudna i głupia. **Seneka nazywa żydów najbardziej złoczynnym narodem.** Dowodem tego, jak żydzi opanowali mocarstwo rzymskie świadczy ta okoliczność, że cesarz Tyberjusz ostrzega przed nimi jak przed narodem niebezpiecznstwem. Z tego ostrzeżenia możemy najlepiej poznać, jak groźnymi byli żydzi dla takiego mocarstwa, jak państwo rzymskie. **I tutaj właśnie trzeba dopatrywać się przyczyn jego upadku.**

Przez całe średniowiecze widzimy żydów ciągnących jak te szczury wędrowne z jednego państwa do drugiego i zawsze jako handlarze, lichwiarze i bankierzy i zawsze po stronie silniejszych, po stronie tych, którzy mieli władzę.

Różni książęta i królowie, których żydzi zasilali swoimi pieniądzmi, obdarzali żydów wszelkiemi przywilejami, oraz oddawali swe kraje na żer żydowskiego wyzysku. Żydzi dawali pieniądze na wojny i wszelkie inne potrzeby władców i w ten sposób zdobywali czem raz większą władzę i wpływ, nie siłą, lecz pieniądzmi. Pieniądze zaś zdobywali nie pracą uczciwą, gdyż do niej czują wrodzony wstręt, lecz lichwą i wyzyskiem, oszustwem i nikczemnością. Od najdawniejszych czasów brzmiał krzyk rozpaczy wykorzystywanych narodów, który przeistaczał się w nienawiść i prześladowanie. Jednak ani nienawiść, ani prześladowanie nie wstrzymały żydów przed wyzyskiem chrześcijańskich narodów i nie wykorzeniły u nich tej nikczemnej natury, bo naród ten nie chce pracować, tylko szachrować. Czem on handluje, staremi spodniami, polityką czy dziewczętami, to dla żyda zupełnie obojętne. Naród ten nigdy nie starał się być czemś innem, jak tylko pasożytem na ciele obcych narodów i charakter ten zachowało żydowstwo po dzień dzisiejszy. (C. d. n.)

—§o§—

dziwiając jej urządzenia i zaopatrzenie w pomoce naukowe.

Podnieść tu należy, iż żydowska mniejszość narodowa ma aż sześć gimnazjów, tymczasem chrześcijańska ludność stutysięcznego miasta, znanego w Polsce z wypadków z r. 1920, nie miała jednego prywatnego zakładu. Kto z tego punktu oświetlenia spojrzy na fakt powstania polskiego prywatnego gimn. koeduk., ten zrozumie, iż dzień 18 listopada br. był dniem trjumfu ducha polskiego w Białymstoku, zwycięstwem myśli chrześcijańskiej.

Nowa placówka będzie kuźnią myśli państwowej i narodowej na Kresach, jak najlepsza matka łączyć będzie pod swym sztandarem wszystkich bez różnicy poglądów politycznych i religijnych zgodnych w jednem, że najwyższem dobrem jest dobro państwa i jego kultury .Nowa placówka nauki i wychowania bratać będzie ludy Wschodnich Kresów w służbie Polsce, więc też wszystko, co Białystok ma w sobie wartościowego, żywo interesuje się polskiem gimnazjum, podąża zapisać się na członków Koła Przyjaciół Gimnazjum. Zadanie tej szkoły doceniają czynniki rządowe i społeczne, łącząc się w hymnie radości młodzieży i jej rodziców w pamiętnym dniu 18 listopada w rocznicę dziejowej chwili wyzwolenia się z pęt niewoli.

W. M.

—§o§—

Z Tarnowa

Odezwa!

W związku z wszczętą akcją odżydzeniową na terenie Tarnowa, ma być rozpowszechniona nast. odezwa:

CHRZEŚCIJANINIE — POLAKU!

Przeczytaj uważnie tę odezwę, schowaj ją i daj przeczytać innym sąsiadom z twej miejscowości. Dla dobra naszego państwa, naszej Ojczyzny, dla Jej dobrobytu i na większą chwałę Boga postanów sobie od dziś przestrzegać poniższych wskazówek:

1. Cokolwiek dziś masz kupić, kup tylko u chrześcijanina!
2. Nie daj ani jednego grosza z Twych rąk w ręce niechrześcijańskie!
3. Chcesz kupić chleb, bułki, kup je w sklepie lub na straganie chrześcijańskim. Jest ich dość przecież.
4. Chcesz kupić artykuły żywnościowe do domu, kup je w sklepie chrześcijańskim tylko.
5. Buty, trzewiki, ubranie, bieliznę, mięso, zapałki, łyżki, noże, nici, igły, grzebyki, sznurówki i inne drobiazgi, kup tylko u kupca chrześcijanina w sklepie chrześcijańskim lub na straganie chrześcijańskim.
6. Jeśli nie wiesz, co gdzie kupić, zapytaj się drugich, oni ci pokażą sklepy chrześcijańskie.
7. Nie daj się uwieść „niższej cenie“ w sklepie niechrześcijańskim. Za niższą cenę dostaniesz albo towar gorszy, albo będzie niedoważone albo w inny sposób sobie kupiec niechrześcijański niską cenę wyrówna.
8. Jeśli będziesz chciał się coś napić, idź tylko do restauracji chrześcijańskiej.
9. Jeśli masz iść do adwokata, to idź tylko do adwokata chrześcijanina.
10. Jeśli masz iść do doktora, idź do lekarza tylko chrześcijanina.
11. Lekarstwo kupuj tylko w aptece chrześcijańskiej.
13. Wogóle, cokolwiek kupował będziesz, kupuj zawsze jedynie u chrześcijanina i omijaj sklepy niechrześcijańskie. Nie dawaj zarobku niechrześcijanom, wrogom i naszej wiary i naszej Ojczyzny.

Pamiętaj o powyższem, sam przestrzegaj tych wskazówek i drugich do ich przestrzegania nakłaniaj, a spełnisz dobry uczynek i wobec Boga i wobec państwa. Postanów sobie raz na zawsze: ani grosza nie dam zarobić niechrześcijaninowi; tak mi dopomóż Bóg!

Co się dzieje w Tarnowie?

Pokrótce opowiem, co się w Tarnowie dzieje.Ot, gadają sobie powszechnie ludziska, że dach na kościele katedralnym, a potem na kościele XX. Misjonarzy pokrywany był blachą przez przedsiębiorców żydów. Przykro zyłoby, gdyby to była prawda, a jednak tak ludzie mówią i jedynie na konkretnych danych oparte sprostowanie sfer miarodajnych uspokoiłoby nasze zaniepokojone serca. Bo jakżeż żądaćby od naszych chłopów i innych maluczkich popierania handlu i rzemiosła chrześcijańskiego jeśli...

Towarzystwo Rolnicze urządziło przed niedawnym czasem wystawę rolniczo - ogrodniczą. Ulotki dano drukować w żydowskiej drukarni, mimo, że są cztery drukarnie chrześcijańskie w Tarnowie. Widocznie znowu cena weszła w drogę, ale czyż już niema na to rady... kompromisu?...

Mimo czujnego oka władz sanitarnych w stosunku do chrześcijan, mimo komunikatu samochwalczego w prasie lokalnej o małej ilości chorób zakaźnych, na rynku tarnowskim w rogu przy podcieniach stoi stale kilka dużych kramów żydowskich z ciastem i słodyczami. Żadnych tam urządzeń higjenicznych, pieczywo i ciastka nie pod osłoną, obmacywane przez kupujących na wszystkie strony; dziesiąty zje, co dziewięciu poprzednich w rękach już miało, sprzedawczynie z brudnemi rękami podają ciastka klijentom. Czy na to niema oka Władz?

W piątek 17 listopada, w ul. Wielkie Schody, podejrzewając jedną z kobiet wiejskich o wspólnictwo z jakąś złodziejką zawodową, która przed chwilą ukradła w sklepie garnek, żydzi pobili do krwi ową kobietę. Widząc następnie ruchawkę wśród ludzi, żydzi wypchnęli okrwawioną kobietę ze sklepu, sklep zaś zamknęli. Po chwili jednak wciągnięto kobietę gdzieś do domu, aby widocznie, spostrzegłszy omyłkę, sprawę zatuszować. Zjawił się na końcu policjant, którego poprzednio mimo ogromnych krzyków kobiety bitej nie było i na informacje świadków zajścia, że kobietę tę zabrali żydzi do domu i że ona tam jest miał dość ciekawą i charakterystyczną dla naszych stosunków odpowiedź: „ano, pewnie ją tam wzięli na mace“. Róbcie tak dalej żydkowie, a prędzej doczekacie się wyzwolenia z niewoli polskiej i niezadowoleni z Polski, urządzicie nową wędrówkę gdzieś na południe.

Na własną odpowiedzialność, bez podszywania się pod autorytet „Hasła Podwalskiego“ zorganizowałem w Tarnowie akcję popierania handlu chrześcijańskiego zwłaszcza przez mało dotąd w w tym względzie uświadomionych włościan okolicznych. Na akcję zebrałem kilka złotych, zbiórkę jednak przerwałem, odnosząc się o dalszą pomoc do bogatej, zdaniem samych kupców, kongregacji kupieckiej. Zapowiedziano mi listownie odpowiedź. Dotychczas jej nie otrzymałem. Panowie kupcy dlaczego głusi jesteście na głosy wielu poważnie na kwestję żydowską się zapatrujących waszych kolegów po fachu — domagających się stworzenia w Tarnowie własnej chrześcijańskiej hurtowni kolonjalnej, któraby dostarczała całemu powiatowi towaru. I musicie teraz sami towar nabywać w hurtowniach żydowskich. A jednak tylko trochę dobrej woli trzeba w tym względzie, zbudzenia się z letargu i ślamazarności, energji ze strony zarządu Kongregacji, a sprawa hurtowni poszłaby gładko i jakiż piękny i chwalebny byłby to wyczyn z waszej strony! Pomyślcie o hurtowni poważnie i stwórzcie ją już raz! Jeśli razem będziemy o tem myśleć, pójdzie to może prędzej i wyzwolimy Tarnów od zależności żydowskiej w każdym względzie. Do pracy więc, do czynu! Tarnów ma bardzo brzydką opinję nazewnątrz pod tym względem.

Tur-Rek.

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

Miodosytnia Kazimierza Robackiego — założona w roku 1841. Kraków, Sławkowska 26.

Bigosz Stanisław — Kraków, Karmelicka 12 — poleca najnowsze artykuły modno - **męskie.**

Obuwie wytwórnia „Franko“, Kraków, ul. Florjańska 29, **w sieni.**

Pracownia szklarska Romana Kwiatkowskiego obecnie H. Wątrobowej, — Kraków, ul. Szewska 9, wejście Jagiellońska 6.

Cyankiewicz Józef, sklep zegarmistrzowsko - jubilerski, **Kraków**, ul. Sławkowska 1.

Symfonja. Chrześcijański skład gramofonów, płyt, instrumentów, przyborów muzycznych i radjowych, Natalja Papla, Kraków, ul. Wiślna 10.

Kowalski Roman, Skład płócien, bielizny, pończoch i wszelkich towarów bławatnych, Kraków, ul. Wiślna Nr. 8

Szajdakowski Wiesław, skład pończoch i galanterji męsko - damskiej, Kraków, ul. Szczepańska.

Tomaszewski Władysław, szkło, lampy naftowe, elektryczne, słoje „Weka“ do konserw, Kraków, Rynek 19.

Brachel Walerjan, fabryka wędlin, — Kraków, Florjańska Nr. 51.

Knobel Tomasz, fabryka wędlin, Kraków, ul. Długa.

Zieliński, Mechaniczna piekarnia, Kraków, ul. Karmelicka L. 21, tel. 138-67.

Machnicki Alfred, Kraków, Mikołajska L. 5, **Hurtowny skład dewocjonali.**

Skład przyborów fotograficznych i pracownia fotograficzna, Kraków, ulica Szewska Nr. 2.

Pradel Marja, skład drożdży na wina owocowe, Kraków, św. Tomasza 22.

Bojarski Marceli, zakład zegarmistrzowsko - jubilerski, Kraków, Florjańska Nr. 4.

Knapiński L. przepuklinowe pasy i narzędzia lekarskie, Kraków, ul. Mikołajska 7.

Mirkiewicz M. Bandażysta, Kraków, Mostowa Nr. 4.

Najder Franciszek, zakład Art. Stolarski, Kraków, ul. Krowoderska 33.

Ogród Zakładu Józefitów, Kraków, — Karmelicka Nr. 6, tel. **10112.**

„Bar Baszta“ — Kraków, ul. Basztowa L. 15, właś. Edward Gil.

„Radjo Stella“, radioaparaty lampowe, dedektory, żarówki, Kraków, Basztowa L. 18.

Palczewski Stanisław, Skład skór, Kraków, ul. Długa, dom im. Helclów.

Papiernik Helena, Skład galanterji męsko - damskiej, Kraków, ul. Mikołajska L. 11.

Kapera Wojciech, Skład obuwia, śniegowców, Kraków, Sławkowska 11 i 24 Filja św. Tomasza 29.

Drukarnia L. Gronuś i Ska, Kraków, — Stolarska 6.

„Polherba“ Sp. z o. o. **„Zioła Lecznicze“, Dr. Stanisława Breyera,** Kraków, Podgórze.

Ziembicki Z. Główny skład papieru, — Kraków, Pl. Marjacki 2.

Piwo Okocimskie barona J. Götza w Okocimie.

„Piwo Żywieckie“, Arcyksiążęcy browar w Żywcu.

„Piwo Mieszczańskie“, Kraków, ul. Lubicz 17.

Rothe Antoni, fabryka świec i słynnych pierników, Kraków, ul. Sławkowska 20

Księgarnia Katolicka M. Łubieńskiej, Kraków, ul. Florjańska 1.

Kapelusze męskie Antoni Jarosz, Kraków, Sławkowska 24 (dom XX. Marków.)

—:O:—

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.